

WRAŻENIA Z WYJAZDU DO INDONEZJI

Sepuluh Nopember Institute of Technology | r.a. 2017/18 | semester zimowy
Wydział Architektury

W roku akademickim 2017/2018 uczestniczyłam w wymianie z Politechniką w Indonezji. Studiowałam jeden semestr magisterski na Wydziale Architektury w mieście Surabaya, na wyspie Jawa. Jeżeli to czytasz, to znaczy, że albo już zdecydowałeś/aś się jechać i szukasz wskazówek, albo się jeszcze zastanawiasz – no to się już nie zastanawiaj, tylko kupuj bilet, bo to szansa, której nie można przegapić!

Oto kilka wskazówek jak przetrwać w Indonezji:

1. Surabaya

To ogromne miasto, około 5 milionów mieszkańców, wielkością podobne do Warszawy, ale kompletnie jej nie przypominające. Miasto mieści się na wyspie Jawa, na jej wschodnim krańcu, Dżakarta – stolica, na zachodnim. Na wschód od Jawy jest Bali (godzina lotu).

Samo miasto składa się z pozamykanych i grodzonych dzielnic, transportu publicznego nie ma, rowery raczej nie są popularne, a pieszo nikt się nie przemieszcza. Miasto tętni życiem, ale raczej nie nocnym, jest wypełnione po brzegi mieszkańcami i centrami handlowymi. Nie przeszkadza to w poznaniu fantastycznych ludzi i wygrzewaniu się w ciepłym, równikowym klimacie i zaliczeniu semestru na wydziale ITS'u

2. Transport w Surabayi i Indonezji

Prywatny. Podczas wymiany mieszkałam blisko uniwersytetu, więc akurat wynajmowałam rower (zapewniono mi go za darmo na wydziale, jedynie potrzebne było wpłacenie kaucji 500.000 rupii, około 140zł, ale bez problemu dostałam ją z powrotem). W mieście przez cały rok temperatura oscyluje w granicach 25-35 stopni mniej więcej, ale jest bardzo wilgotno, więc dalsze dystanse na rowerze są raczej uciążliwe i jest to raczej rzadki środek transportu, ponieważ ścieżki rowerowe, tak jak i piesze, nie istnieją. Kolejnym rodzajem transportu, chyba najwygodniejszym, są skutery. Skutery można wynająć zarówno w Surabayi, na Bali, jak i całej Indonezji, od ręki, za około 50.000-70.000 (14-22zł) Benzyna jest śmiesznie tania, a skuter ma jeszcze taką zaletę, że może wyminąć połowę korków, które w całej Indonezji są standardem. Do poruszania się po mieście to idealny transport, jedynie problemem mogą być deszcze, w okresie deszczowym, ale temperatura nie spada poniżej 25 stopni, więc się nie marznie, jedynie moknie. Kolejnym sposobem na przemieszczanie się jest samochód, chroni od deszczu, jest trochę mniej praktyczny, bo nie da się nim wyminąć korków, ale za to idealny

do podróżowania w grupie, bo można umieścić w nim wszystkie bagaże. Jeżeli chodzi o poruszanie się na wyspie, na niektórych wyspach istnieje system autobusów, jednak pozostawia on wiele do życzenia, a stan dróg jest, delikatnie mówiąc, fatalny. Na Jawie istnieją pociągi, tanie jak polskie PKP, całkiem szybkie i o dobrym standardzie, Poruszanie się pomiędzy wyspami jest możliwe drogą wodną oraz powietrzną. Samoloty zdecydowanie są najwygodniejsze i najszybsze, natomiast najtańsze są promy, chociaż nie zawsze wiadomo dokładnie skąd odjeżdżają oraz o której, a znalezienie portu nie należy do najłatwiejszych zadań, ale na pewno jest to przeżycie, które trzeba zaliczyć.

Ważne jest też posiadanie międzynarodowego prawa jazdy, można je wyrobić w 3 dni, za około 50 zł w Warszawie. Przydaje się przy rozmowach z policją, szczególnie gdy wypożyczamy samochód i szczególnie gdy podróżujemy po Bali.

3. Jedzenie

To nie jest taka łatwa sprawa jak by się wydawać mogło. Personalnie ciężko mi było przyzwyczaić się do jedzenia w Indonezji. Nie jest tak smaczne jak na przykład w Tajlandii, często jest ciężkie, smażone w głębokim oleju (najpopularniejszym daniem jest Nasi Goreng – Smażony Ryż z warzywami). Większość dań składa się z ryżu, do którego dodawane są różne produkty, Indonezyjczycy uwielbiają nie zdrowe słodkie napoje, kolorowe jogurciki, soki ze świeżych owoców z dodatkiem kilograma cukru. Biorąc pod uwagę jak bogatą i różnorodną mają florę – raczej byłam zawiedziona jedzeniem. Chociaż owoce są genialne i jest ich mnóstwo i są tropikalne i pyszne. Nie ma za to chleba, alkoholu też raczej nie, albo jest bardzo drogi. Ale to muzułmański kraj, a szczególnie Surabaya, więc zazwyczaj pije się jedynie piwo.

Jeżeli chodzi o zatrucia pokarmowe – nabawiłam się ze dwa razy, nie było to spowodowane jedzeniem syfu na ulicy. Po prostu czasem się to zdarza, można przez cały semestr jeść w tym samym, sprawdzonym miejscu i pewnego dnia mieć później problemy z żołądkiem. Tego się raczej w Indonezji nie przewidzi, chociaż odradzam bardzo podejrzane miejsca, bo to jedzenie jest tam po prostu obrzydliwe i stare.

4. ITS

ITS to Uniwersytet w Surabai – Sepuluh Nopember Institute of Technology. ITS posiada ogromny kampus, na którym mieszczą się różne wydziały, akademiki, meczet, kantyna szkolna, poczta, sklep uniwersytecki, boiska itd. Jest to naprawdę duży obszar. Ja studiowałam na Wydziale Architektury, który składał się z kilku połączonych budynków. Na terenie znajduje się też Rektorat, w którym jest Biuro Spraw Międzynarodowych i załatwia się wszystkie dokumenty dotyczące wymiany, jest również stołówka, na której można tanio zjeść (2-6zł za posiłek), prawie na każdym wydziale dodatkowo znajduje się jedna albo kilka małych stołówek, czyli Pani posiadająca kilka ugotowanych dań i sprzedająca je od 12:00 do jakiejś 15:00, czyli w godzinach lunchu. W niektórych miejscach można również znaleźć automatyczny filtr wody i sobie dolać do własnej butelki. Chociaż i woda i jedzenie są bardzo tanie w całej Indonezji. Dźwięki dochodzące z meczetu można usłyszeć kilka razy dziennie, kiedy trwają modlitwy (około 4-5 razy dziennie). Wszyscy chodzą sobie zrelaksowani i uśmiechnięci.

5. Wydział Architektury

Wydział Architektury mieści się tuż obok Rektoratu. Jak już pisałam, składa się z kilku budynków połączonych ze sobą otwartymi korytarzami. Pomieszczenia praktycznie wszędzie są klimatyzowane, bo ciężko byłoby się skupić w takim upale. Nauczyciele są bardzo pomocni, chociaż sam poziom nauczania, z pewnością nie jest tak wysoki jak w Polsce czy Europie. Więc szczególnie ambitne plany edukacji w Indonezji raczej mijają się z celem. Łatwo za to zostać zauważonym na wydziale ze względu

na kolor skóry – biały. Bycie studentem międzynarodowym ma wiele zalet, na przykład ciągłe zaproszenia na konferencje tematyczne, na których spędza się całe dnie, czasem poznaje profesorów z Europy, Stanów czy Australii, a czasem niestety nie spędza się zbyt produktywnie czasu. Natomiast jedzenie zawsze jest bardzo ciekawe i smaczne.

6. Przedmioty

Na Wydział zobowiązałam się napisać sprawozdanie z przedmiotów, które zaliczyłam, także załączam opis poniżej. Jak wspomniałam – poziom zajęć jest niższy niż na naszym Wydziale, więc zaliczenie czegokolwiek nie stanowi problemu. Więcej problemów sprawia współpraca z Indonezyjczykami na Uniwersytecie, ponieważ oni się nie spieszą, często lubią sobie porozmawiać, nie zawsze przekazując treściwe informacje, chociaż są niezmiernie pomocni, otwarci i weseli. Praca z nimi z jednej strony to przyjemność, bo naprawdę można ich szybko polubić i dowiedzieć się wielu nowych rzeczy o kulturze, która była mi wcześniej kompletnie obca. Natomiast z drugiej strony zajęcia często są przekładane, odwoływane, a nauczyciele raczej zakładają, że od poniedziałku do piątku w godzinach 9-16 poświęcamy cały wydziałowi, więc trzeba się trochę namęczyć, żeby nie zmarnować dużo czasu na czekaniu na zajęcia itp.

ARCHITECTURAL DESIGN 1

Głównym przedmiotem podczas wymiany był Projekt „Architectural Design 1”. Celem projektowym było zbadanie pod względem urbanistycznym, społecznym oraz środowiskowym rejonu w mieście Surabaya. Po dokładnej analizie tkanki miejskiej, należało dokonać wyboru działki, która to miała stać się lokalizacją projektu.

Projekt praktyczny poprzedzony był pracą teoretyczną na temat procesów projektowania, filozofii designu oraz metod, które wspomagają prace projektowe. Należało obrać odpowiednią ścieżkę projektową, która miała wesprzeć prace nad projektem. Oprócz zarysu teoretycznego oraz rozplanowania metodyki pracy, myślą wiodącą była idea projektowa, która towarzyszyła całemu procesowi projektowemu. Końcową fazą projektu było fizyczne rozwiązanie zabudowy mieszkaniowej, rozplanowanie budynków na działce oraz zaprojektowanie mieszkań. Należało zwrócić szczególną uwagę na względy klimatyczne oraz urbanistyczne podczas projektowania zabudowy. Budynek miał na celu odpowiadać potrzebom mieszkańców, ale również reprezentować ekologiczne rozwiązanie dla miasta.

Semestr składał się z kilku bloków zajęć – części teoretycznej, części praktycznej oraz indywidualnych korekt projektowych. Podczas części teoretycznej, profesorowie z różnych katedr przedstawiali szczegółowe aspekty projektowania i poruszali tematykę towarzyszącą zabudowie w klimacie tropikalnym oraz w rozwijających się miastach indonezyjskich. Teoria obejmowała również przykłady rozwiązań konstrukcyjnych oraz materiałowych. Podczas części praktycznej, uczestnicy kursu, mieli za zadanie wykonanie ćwiczeń, które pomogłyby w zdobyciu wiedzy, która była przedstawiona podczas wykładów na części teoretycznej. Praca własna nad projektem była natomiast konsultowana podczas indywidualnych rozmów z profesorami. Każdy student miał przypisanych dwóch głównych prowadzących, którzy towarzyszyli mu przez cały proces projektowy, natomiast była również możliwość korzystania z porad branżystów, w celu skonsultowania szczegółów pracy, szczególnie technicznych.

ENVIRONMENTAL CONCEPTS IN ARCHITECTURE DESIGN

Kolejnym przedmiotem był „Environmental Concepts In Architecture Design”. Był to przedmiot obejmujący serię wykładów oraz prac pisemnych z tematyki dotyczącej zajęć. Specjaliści w różnych dziedzinach projektowania

sprzyjającego ochronie środowiska przedstawiali zagadnienia, którymi się zajmowali. Tematyka dotyczyła projektowania w klimacie tropikalnym z wykorzystaniem zasad architektury bioklimatycznej, ekologicznej, zielonej, biofilicznej itp. Celem przedmiotu było przedstawienie podstaw teoretycznych oraz wykorzystania ich w praktyce tak, aby tworzyć architekturę, która szanuje środowisko, chroni przyrodę, wykorzystuje rozwiązania zielone najwyższej jakości i jest uwarunkowana klimatem lokalnym. Podczas zajęć była przedstawiana głównie teoria, natomiast studenci mieli za zadanie rozwinięcie przedstawionych zasad w praktyce, po uprzedniej nauce teorii.

DESIGN METHODS

Na przedmiocie „Design Methods” profesorowie przedstawiali wiedzę dotyczącą teorii samego projektowania. Na podstawie znanej literatury, wybrano kilku wiodących teoretyków architektury. Przedstawiono szczegółowo zasady metodyki pracy, którą posługiwali się teoretycy. Badano metody, procesy, cele projektowe. Studenci mieli podczas zajęć osiągnąć wiedzę, którą od strony teoretycznej pomogła by w usystematyzowaniu własnego sposobu pracy. Przedmiot był ściśle połączony z głównym zadaniem projektowym na przedmiocie „Architectural Design 1”. Podczas końcowego zaliczenia studenci mieli udowodnić znajomość różnych teorii projektowania architektonicznego oraz metod projektowania, by móc stosować je w przyszłości lub stworzyć własną na przykładzie poznanych wcześniej wzorców.

CREATIVITY STUDY

Ostatnim przedmiotem, w którym uczestniczyłam podczas wymiany, był „Creativity Study”. Były to zajęcia, na których za równo w teorii, jak i w praktyce studenci rozwijali na różne sposoby swoją kreatywność. Jest to bardzo ważna część procesu projektowego w zawodzie architekta, dlatego szczególnie ważne jest rozwinięcie tej umiejętności. Podczas zajęć profesorowie przedstawiali różne, stosowne na całym świecie, metody oraz sposoby pobudzania kreatywności, generowania bodźców, które przyspieszyły kreowanie nowych pomysłów i generowanie rozwiązań. Ważną częścią zajęć była praca w grupie. Wiele zadań było zaprojektowanych szczególnie do wzmocnienia umiejętności kreatywnej pracy w grupie oraz sposobów generowania rozwiązań ideowych, estetycznych itp. Końcowo każdy student był zobowiązany złożyć portfolio projektowe, które przedstawiało rezultaty korzystania, z różnych metod pobudzania kreatywnego myślenia.

7. Aplikacje

Indonezja to kraj, w którym bardzo często do wszystkiego używa się aplikacji. Dlatego pragnę wymienić kilka najpotrzebniejszych: do transportu: GoJek, Uber, Grab Car (to najprostszy sposób na przemieszczanie się i najtańszy), wszelkie aplikacje z mapami są bardzo przydatne, w zależności od oprogramowania na telefonie, również z restauracjami, np. Trip Advisor (choć zazwyczaj nie są to najtańsze miejsca do jedzenia, ale i tak tanie), obowiązkowy komunikator to Whatsapp oraz jakiś tłumacz, żeby móc szybko odpisywać w Bahasa, ponieważ nie wszyscy mówią po angielsku – posiadanie tych aplikacji z pewnością upraszcza funkcjonowanie, sama używałam ich codziennie.

PODSUMOWANIE

W skrócie, to był rewelacyjny semestr. Pomimo zmagać z ułożeniem sobie życia w Azji – to było kilka najlepszych miesięcy mojego życia. To, że Politechnika Warszawska oferuje takie wymiany jest absolutnie genialną ofertą, z której nie można nie skorzystać! Indonezja jest ciekawa, intrygująca, nieprawdopodobnie piękna i nie poznana przez wielu (nie mówię tu o przereklamowanym Bali, które ma rewiry dookoła lotniska absolutnie skomercjalizowane, o wiele bardziej niż polski Sopot). W Azji jest wspaniale, ciepło i szokująco. Jest też naprawdę bardzo tanio, więc wymiana jest w zasięgu ręki każdego studenta Politechniki, jedynie bilet jest drogi, ale nie są to ceny z kosmosu (ja na konkretną datę kupiłam bilet za około 3.000zł, z dwumiesięcznym wyprzedzeniem). Kilka miesięcy w Azji odmieni każdego i na pewno będzie przygodą, którą zostaje w pamięci i sercu na całe życie. I dlatego nie zastanawiajcie się ani sekundy – szybko załatwiajcie papiery!